

Wydawca: Ks. T. Drapiewski
Redaktor: I. Sklarski
N. 9

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Wydawca: Ks. T. Drapiewski
Redaktor: I. Sklarski
N. 9

N. 9 | WYDAWCA I ZARZĄDCA: Ks. T. Drapiewski | Kurytyba, Sobota dnia 26 Stycznia 1924 | REDAKTOR: I. Sklarski | Rok XXXIII

POLSKA DZI IEJSZA. KILKA CYFR STATYSTYCZNYCH.

(Dokończenie).

Główne zło leży więc wyłącznie w nieumiejętności wydobycia należności skarbowych, nieodpowiednim ich wymiarze, oraz w nieobywatelskim stosunku podatków, którzy nie poczuwają się do obowiązku płacenia własnemu skarbowi tyle i tak, jak dawnemu zaborcy przynajmniej. Cała więc naprawa skarbu, to stworzenie sprężystego aparatu podatkowego, który zdoła szybko na pełnić kasy państwowe. Wówczas wydatki zrównają się z dochodami, stosunki unormują się szybko i będzie można prowadzić równoległe prace odbudowy na wszystkich polach. Najfalszywsza zaś jest metoda wyrównywania budżetu fikcyjnymi, czy rzeczywistymi „oszczędnościami”, które rzeczy skierowane są w najniewłaściwszą stronę. W Polsce już kilkakrotnie n. p. starano się ratować skarb przez zmniejszenie wydatków na oświatę i kulturę, chociaż pozycje te w stosunku do całego budżetu wyrażają się 617,0:60,6 względnie 617,0:0,1 !!). A wszakże oświecone społeczeństwo jest najlepszą podporą państwa, obywatel wykształcony i uświadomiony narodowo najwięcej temu państwu dać może, gdyż łatwiej rozumie jego potrzeby, niżli analfabeta, nie widzący poza własnym interesem nic więcej. A niestety w Polsce analfabetyzm kwitnie jeszcze w najlepszej.

Statystyka przeprowadzona wśród rekrutów zaciągniętych do wojska wykazuje, że w dawnym Królestwie Polskim na 100 — przeszło 35 nie umie czytać i pisać, a na kresach stosunek ten jest jeszcze gorszy, gdyż dochodzi do 50 proc. nawet. (W byłej dzielnicy pruskiej spotyka się około 0,1 proc.) Przeciętnie biorąc ma Polska dzisiaj 28 proc. analfabetów i pod tym względem dajemy się do pośród państw europejskich wyprzedzić tylko Bułgarii (36,6 proc.) oraz Rumunii (60 proc.).

Naturalnie, że ten spory odsetek nieumiejących ani pisać ani czytać jest pozostałością po dawnym systemie wynaradawiania nas przez Rosjan, którym zależało na utrzymaniu wśród nas ciemnoty. Polska wolna od razu zabrała się do odrobienia tych zaległości i stworzyła imponującą sieć szkół powszechnych (25,6 tysięcy), średnich (780) i wyższych (12, w tem 5 uniwersytetów, 2 politechniki), do których uczęszcza razem 3.402.236 uczniów.

Gdyby się tak pięknie zaczęta praca miało zniweczyć z powodów „budżetowych” — analfabetyzm, kto wie, czy nie szersze zatoczyłyby kręgi. Nic zaś gorszego, jak ciemne społeczeństwo, w którym najłatwiej się przewrotowe hasła i prowadzić wywrotową robotę. Gdyby w Polsce przedrozbiorowej wyżej stała oświata, nie było z pewnością doszło do katastrofy. Obudziliby się bowiem u całego narodu poczucie wolności i nie byłoby rozbiorów przeciw którym tylko wymowny głos Rejtana odezwał się w Sejmie.

Wiadomości z Polski.

Państwowa Rada Emigracyjna.

Państwowa Rada emigracyjna jest organem opiniotwórczym Urzędu emigracyjnego, podlegającego ministerstwu pracy i opieki społecznej. Składa się z 24 członków, których 8 deleguje sejm z poszczególnych partii, 8 członków tworzą przedstawiciele poszczególnych ministerstw, 8 ma onuje minister pracy i opieki społecznej z pośród obywateli, zajmujących się specjalnie kwestią emigracyjną.

Z ramienia „Piasta” w państwowej Radzie emigracyjnej zasiada poseł Szamigiel i konsul Dr. Józef Włodęk, którzy na ostatnim posiedzeniu Rady, postawili szereg

wniosek w interesie ludności robotniczej. Wnioski te zostały przez Radę przyjęte.

W stosunku do Brazylii Rada emigracyjna wypowiedziała się w sensie przychylnym dopuszczenia kilkuset rodzin do stanu São Paulo na plantacje kawowe, celem próby, w jakim stopniu warunki klimatyczne, zarobkowe i t. d. odpowiadać będą naszym ludziom.

Jak lewica miała się do wydania sądom sprawców mordów krakowskich, posłów Stańczyka i Dra Bobrowskiego.

Lewica sejmowa, idąca razem z mniejszościami narodowymi (t. j. żydami, Niemcami, Białorusinami, komunistami etc.), groziła po wydaniu przez Sejm sądom dwóch posłów socjalistycznych, obwinionych o zajścia krakowskie, że nie przyjdzie więcej do Sejmu. Były to strachy na lachy, gdyż już na posiedzenie dn. 4 grudnia stawiała się bardzo licznie. Pokazało się jednak, że przyszła z nowym planem, mianowicie z „prajtycznym” planem uniemożliwienia obrad sejmowych przez długie gadania, czyli przez tak zwaną techniczną obstrukcję. Do każdego punktu obrad zapisywali się liczni mówcy i gadali godzinami.

W odpowiedzi stronnictwa większości polskiej postanowiły tak długo obradować aż porządek obrad zostanie wyczerpany. Posiedzenie ciągnęło się przez 14 godzin i trwało do godz. 3 i pół rano. Było ono na ogół spokojne lecz nudne. Wszystkie „brylanty” lewicowe popisywały się pustą gadaniną. Trzema socjalistycznymi „brylantami” nioszliwanymi: Diamand, półbolszewik wyzwolaniec Sanoyca, czysty bolszewik Łucucki i wreszcie żyd Heller. Były do przeprowadzenia sprawy bardzo ważne, dla lewicy były to jednak zabawki, bo im chodziło o zemstę a nie o dobre kraju.

Antypolska akcja pod firmą wyznawców.

Odbity niedawno w Poznaniu „synod kościoła ewangelicko-unijnego” został świeżo

przez część wiernych tegoż kościoła uznany za nieważny. Był on — jak informuje prasa poznańska — zamaskowanym kongresem politycznym, niemieckim. Polecono młodzieży omijać studia teologiczne na fakultecie warszawskim ewangelickim, a natomiast wyjeżdżać na studia za granicę. Synod ten postanowił dalej przystąpić do związku „Współpracy kościołów”. Jest to najnowsza próba zjednoczenia protestantów pod egidą Niemiec. Dowodzi tego jego uchwała z czerwca 1923, w której te „kościół” zajęły się „problemem kultry”, oczywiście przeciw Francji. Synod wreszcie, o którym mowa, wybrał „bi-skupę” p. Błana, który wcale nie jest obywatel polski. Część po polsku myśląca ewangelików żąda unieważnienia tych „uchwał synodalnych”.

Kwiatki lewicowych rządów.

Zamieszana czteroletnich rządów lewicowych w różnych dziedzinach w zakresie polityki donioślejszych kwestii wolna wyhodowała. Jednym z takich rażących zaniedbań jest przedstawiony przez prof. Dra Gołęba w jego „Zasadach ustroju sądownictwa na niemiach polskich”, fakt, że na Śląsku cieszyńskim, od chwili przyłączenia go do Polski, t. j. od 10 sierpnia 1920 r. panuje tam w zakresie ustroju sądownictwa stan wprost absurdalny. Ani bowiem dekret Naczelnika państwa o zmianach w urządzeniu sądownictwa w t. zaborze austriackim, ani wiele innych ustaw i rozporządzeń nie zostały tam nigdy opublikowane.

Argumentując tedy logicznie, trzeba przyjąć nie dającą się wyłumaczyć żadnymi rozumowaniami „prawniczymi”, choćby „praktycznymi” względami „horendalną” konsekwencję, że w zakresie sądownictwa obowiązuje na Śląsku Cieszyńskim takie, niezmiennione przepisami prawnymi polskimi, ustawodawstwo austriackie, jakie tam obowiązywało w dniu 10 sierpnia 1920 t. j. w chwili, w której cieszyńska część województwa śląskiego przeszła we władanie Rzeczypospolitej.

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów w 4 tomach, przez Jerzego Bornesa.

152)

(Ciąg dalszy).
— Jakże mi panią żal, kochana Gretko! — mówi Olga z pożalowaniem. — Mam dziś za to dobrą nowinę dla pani! Chociaż... z drugiej strony... jest ona i dość smutna! — dodaje z westchnieniem.
Gretka patrzy z niecierpliwym zaniepokojeniem na Olę, która wyjmując z kieszeni zaadresowany do niej telegram hrabiego Egon.
— Widzi pani, a ja mówiłam że myśmy się niepotrzebnie niepokoiły — mówi hrabina z uśmiechem — hrabia Egon żyje. Czytaj pani, co on mi dziś telegrafuje, kochane dziecko.
Gretka wydaje głośny okrzyk radości, a policzki jej zabarwiają się żywym rumieńcem.
— On żyje! — Dzięki Ci, Boże — szepcze ona, a oczy jej zachodzą łzami.
— Czy pani naprawdę jeszcze nie ma żadnej od niego wiadomości, kochana Gretko? — pyta Olga, udając litę.
— Nie! — szepcze Gretka zdławionym głosem. — Nie dał mi ani znaku życia!
Olga uśmiecha się nieznacznie.
— Nie ma więc teraz żadnej wątpliwości, że uczucia i zamiary swe wyrażając pani zmienił — mówi hrabina tonem ubolewającej przyjaciółki.
— Tak jest... on mnie... więcej nie kocha — szepcze Gretka drżącym głosem. — On o mnie... zapomni!
Pelną rozpacz padła ona na krzesło i zakrywała twarz rękoma. Dla niej świat się skończył, skoro miłość i zaufanie jej tak strasznie zostały zranione.
Olga obejmując ją z udaniem współczucia i głaska ją jej głowę, szepcząc jej do ucha słowa pociechy.
— Biedne moje dziecko — mówi ona łagodnym głosem. — Wiem ja, co takie rozczarowanie znaczy i serdecznie z paną współczuję. Niech się pani jednak na coś gorszego jeszcze przygotuje, lepiej najgorsza pewność, niż takie straszne wątpliwości.

Na słowa te podnosi się Gretka szybko i pokonywając łzy i ból swój z nadludzką siłą, wstrzymuje ona oddech i patrzy na Olę oślepiającym wzrokiem.
— Mów pani — szepcze ona ledwo dosłyszalnie — czy on pani jeszcze coś więcej pisze?
— Tak jest! I jako przyjaciółka pani mam sobie to za obowiązek powiedzieć pani wszystko, mimo, że sobie Egon tego nie życzy.
Twarz Gretki trupio jest blada, lecz ma nie naturalnie zimny i spokojny wyraz.
— Tak jest! Chcę wszystko wiedzieć.
— Słuchaj pani więc, kochane dziecko — mówi Olga, wyciągając znów papier z kieszeni. — To jest list, który od niego dziś po południu dopiero dostalam. Przeczytam go pani na głos.
— Gretka słucha z wstrzymanym oddechem i przyćmiewa ręką do bijącego głośno serca, podczas gdy Olga czyta spokojnym, donośnym głosem, co następuje:
„Moja kochana Olgo!
Wiem pani, w jak strasznym położeniu teraz jestem i błagam panią o pomoc. Jestem w rozpacz i nie wiem sam jak z tego wybrnąć.
Niech sobie pani przypomni, co o pani mówi przed odjazdem. Dalem pani wtedy wykład do swego serca i wyłumaczyłem jej nagłą zmianę swych uczuć.
Zaklinała mnie pani wtedy, bym Gretki nie opuszczał i danego jej słowa nie łamał. Staralem się opanować, lecz rezultat moich walk wewnętrznych jest taki:
Miłość moja do Gretki nie była prawdziwą. Widzę to teraz coraz jaśniej. W sercu moim tkwi inny ideał... Pani wie, co ja o tem myślę! Cóż mam teraz począć? Gretka kocha mnie gorąco, a ja wamierzałem jej wdzięczność, gdyż ona mnie z więzienia uwolniła i kilkakrotnie życie mi uratowała. Radz mi, pani. I pomóż mi pani, o ile to w pani mocy.
Dalem Gretce słowo i nie mogę się cofnąć, bo to by było niehonorowo. A z drugiej strony przecież wiem, że biorąc Gretkę za żonę, unieszczęśliwię siebie i ją na całe życie.
Lecz, jak wyżej wspomniałem, jestem związany i sam kajdanów swych zwolnić nie mogę. Za wol-

nego wtedy dopiero bym się mógł uważać, gdyby Gretka z własnej woli ze mnie zrezygnowała.
Proszę Gretce nie o liście moim nie wspominać i tylko w bardzo delikatny sposób stopniowo ją przekonać, że ja się w uczuciach swoich omyliłem.
Zostaję dlatego na razie jeszcze tutaj, bo nie chcę wracać do ojczyzny, dopóki stosunki się nie wyjaśnią. Powinienbym właściwie sam do Gretki napisać i całą prawdę jej wyznać, ale nie mam odwagi, bo wiem, jak to jej bolesnym będzie. Nie umiem pani opisać, jak przykrem mi to jest.
Nie mógłbym się teraz z Gretką widywać i nie wrócić prędzej, nim ona się nie zdecyduje o ojczyznę opuścić.
Liczę więc na pośrednictwo pani, kochana Olgo. Proszę mi natychmiast odpowiedzieć — Pani na zawsze, Egon”.
Niema i nieruchoma, jak posąg, wysłuchała Gretka listu swego narzeczonego. Lecz z chwili, w której Olga umilkła, wada ona z dzikim okrzykiem na ziemię.
— Oho — woła Olga przestraszona, patrząc na omdlałą dziewczynę. — To napad sercowy.
Podnosi ona ją z podłogi i woła Fanny, która wchodzi niezwłocznie z panią profesorką z sąsiedniego pokoju, gdzie obie pode drzwiami podsłuchiwały.
Kładą one Gretkę na kanapę i krzątają się obie około niej. Olga przypatruje się ich usiłowaniam z zimnym spokojem. Po chwili przychodzi Gretka do przytomności, lecz wybucha głośnym, szmatycznym płaczem.
Zaniepokojone, lecz bez najmniejszego jakiegos uczucia, stosując wszystkie możliwe środki, lecz daremnie. Stan Gretki jest bardzo groźny.
— Trzeba będzie zawołać koniecznie lekarza, pani hrabino — mówi przelozona pensjonatu do Olgi.
— Ależ to niekonieczne — perswaduje Olga zimno. — To przejdzie samo przez się. Muszę sprawę z nią dziś jeszcze ukończyć. Zaczekamy więc jeszcze, aby zobaczyć jak to dalej pójdzie.
Wreszcie przychodzi Gretka do siebie i ogląda się w około jak gdyby się z jakiegos okropnego snu obudziła.
Olga siada obok niej i objawiając ją, szepcze jej do ucha słowa współczucia i pocieszenia.

Gretka siedzi jak nieprzytomna i nie zważa zupełnie na obecność Fanny, której wcale nie zna.
Dopiero Olga zwraca jej uwagę na swoją towarzyszkę i mówi:
— Proszę popatrzeć, Gretko, oto jest Fanny Rabenstein, przyjaciółka Liany. Mówiła ona wczoraj dopiero z hrabią Egonem i przywiozła mi jego list. Może się pani od niej ustnie jeszcze więcej dowiedzieć.
— Tak jest — wtrąca Fanny. — Hrabina nie wróci tak prędko, bo jedzie dalej szukać za swą siostrą. Prosi on mnie, abym się panią zajęła. Jestem zupełnie samotna na świecie i przechodziłam bardzo ciężkie koleje. Czy chce pani wyjechać teraz ze mną? Mam daleko stąd małą posiadłość, gdzie obie zupełnie spokojnie żyć możemy.
Ale Gretka nie zwraca nawet uwagi na kłamliwe jej słowa. Nie patrzy ona nawet na Fanny i trudno było osądzić, czy ona słyszała jej ostatnie słowa i zrozumiała.
Zaczyna to Olę niepokoić. Pochyla ona się nad nią i patrzy Gretce badawczo w oczy.
— Kochane dziecko — szepcze ona miękko głosem — co pani jest? Niech sobie pani tego tak bardzo do serca nie bierze. Ma pani przecież stanowczą decyzję w swoich rękach.
Gretka potrząsa smutno głową, ale nie odpowiada.
— Nie straci go pani — pociesza ją Olga. — Ja napiszę do niego, że on nie śmie się z panią tak haniebnie obejść. Jestem pewna, że on się zastanowi i cofnie wszystko, co napisał.
— Nie — szepcze Gretka. — Wszystko już przepadło! On ma słuszną... ja dla niego jestem, zupełnie niestosowna.
— Więc pani naprawdę chce z niego zrezygnować? — woła Olga pozornie niechętnie.
— Tak jest i napiszę mu to dziś jeszcze — mówi ona stanowczo.
— Niech się pani jeszcze namyśli — przestrzega Olga.
— Nie! Proszę mi dać jego list.
Olga podaje jej siatszowany ten list z pewnym wahaniem. Jest to dzieło Alfreda, wykonane przez niego jeszcze przed wyjazdem. Podrobił on pismo hrabiego rzeczywistemu ładując.
(C. d. n.).

DR. ALLEGRETTI FILHO.
LECZENIE OGÓLNE
Specjalność: choroby kobiece i dzie-
cięce. Przyjmuje od 10 do 12 i od 4
do 5
Konsultorium i rezydencja: ul. Com-
mandador Araujo n. 50. Telefon n. 650.
0 2

Przegląd religijny.

600 letnia rocznica kanonizacji św. Tomasza z Akwinu.

W listopadzie ubiegłego roku przypadała 600 rocznica policzenia w poczet świętych Doktora Kościoła św. Tomasza z Akwinu. W tymże miesiącu w dniach od 17-25 urządziła rzymska Akademia św. Tomasza szereg naukowych zebrań na których najwybitniejsi uczeni katolicy przedstawiili zalegi oddane przez św. Tomasza w zakresie filozofii i teologii. — Powaga św. Tomasza w dziedzinie tych nauk zawsze była wielka. Papież Leon XIII nazwał go księciem filozofów zaś Pius XI. w swej mowie, którą wygłosił w czasie tygodnia tomistycznego nazwał go „księciem uczonych katolików“.

Nie możemy dać wyczerpującego sprawozdania z przebiegu uroczystości rzymskich i z uczonych mów o nauce św. Tomasza, zaznaczamy tylko, że filozofia św. Tomasza dla wielu nowoczesnych uczonych stała się portem, w którym mogli spocząć umysł ich jako w posiadaniu długo poszukiwanej prawdy.

Pokazał to w swym referacie (naukowa rozprawa) profesor katol. Instytutu w Paryżu p. Jakób Maritain, jeden z najwybitniejszych pisarzy filozoficznych francuskich. — Był on dawniej zwolennikiem nowoczesnej filozofii Bergsona, w której jednak znalazł dużo niewyjaśnionych zagadnień i sprzeczności. Dopiero nawrócenie na katolicyzm i wglądnięcie się w filozofię św. Tomasza dało mu rozwiązanie tych trudności, które Bergson stworzył. Jego referat „O znaczeniu św. Tomasza dla nowych czasów“, którego treść sam mówca przeżył we własnej duszy, referat wygłoszony z ciepłą miłością konwertysty, był cały hołdem nowoczesnej duszy dla genialnego katolickiego filozofa.

„Tydzień“ ten zakończył się uroczystością liturgiczną w kościele dominikańskim Sta Maria sopra Minerva, w której udział wzięło 16 kardynałów, korpus dyplomatyczny i tłumy wiernych.

Katolicka unja kolejarzy we Francji.

Życie katolickie w Francji rozwija się i upowadza do najpiękniejszych nadziei. Dowodem tego z pomiędzy setek innych jest np. katolicka unja kolejarzy która założona przed 25 laty obecnie posiada 100.000 członków w 466 grupach lokalnych.

Unja rozwija działalność w kierunku katolicko-ogwiatowym a również i ekonomicznym i zawodowym. Jej przykład podzielał także na innych zawodowców, powstały bowiem wzorując się na niej unje metalowców, urzędników sklepowych, rolników i t. dalej.

Znakomity pisarz katolicki Fr. Vouillet (Wej) stwierdza że rozwój ten pochodzi z wielkiego zapалу członków, którego źródłem była gorąca religijność i przywiązanie do wiary.

Postępy katolicyzmu w Czechach.

Ilustracją moralnych stosunków w Czechach może być statystyka rozwoju ogłoszona niedawno na łamach dzienników katolickich. W roku 1919 było ich 2029; w 1920 — 3570; w 1921 — 5570; w 1922 — 6063. Liczba ich zatem wzrasta stale. Prasa katolicka nawołuje do wzmocnienia akcji religijnej, która jedna tylko może zapewnić stałość w stosunkach rodzinnych.

W bieżącym roku zbierają czeszy katolicy pieniądze na nową statuę Matki Boskiej na Starem mieście w Pradze w miejsce tej, którą husyci zburzyli 3 listopada 1918 r.

Bytaby to ekspiacja za świętokradztwo dokonane przez bezwyznawców husyców. Ma to być także zadokumentowaniem wobec świata, że się bezwyznawstwo agitacja w Czechach przesiłila i że katolicyzm wraca do swego pierwotnego znaczenia. Bo i tak jest w rzeczywistości! Ostatnie wybory gminne dały 813 tys. głosów na listy katolickie, czeską (443 tys.) i słowacką (400 tys.); w ten sposób katolickie partje zyskują drugie miejsce, po agrariuszach. Oznacza to dla czeskiej partji katolickiej wzrost głosów o 100 proc. w porównaniu z wyborami gminnymi z r. 1919.

TELEGRAMY

Polska. Rio de Janeiro 22. — Donoszą z Warszawy że został podpisany przez rząd dekret ustanawiający Polski Bank Emisyjny.

Rosja. Moskwa 23. — Szeft

radzów Sowietów czerwony car Rosji, Lenin, umarł nagle na udar mózgowy w miejscowości Gorki w pobliżu Moskwy. Pogrzeb tego czerwonego satrapy odbędzie się w sobotę dn. 26 stycznia br. Rząd sowietów oświadczył, że spełni wolę robotników i rolników, zgodnie z ostatniemi życzeniem Lenina.

Śmierć Lenina wywarła wielką sensację w całej Rosji, gdyż spodziewają się, że z zniknięciem jego nastąpią w państwie rosyjskiem wielkie zmiany, a przy wyborze jego następcy zaburzenia, polityczne bardzo niebezpieczne.

Jako następcę Lenina wymieniają następujących kandydatów: Rykowa, Kamienieffa, Zurupe, Zinowieffa, Krassina i Dzierżyńskiego. O Trockim telegramy nie wspominają, gdyż ten, mimo zaprzeczeń sowietów, ma być uwięziony za zdradę stanu.

(W każdym razie zdaje się być pewnem, że tym razem Lenin umarł naprawdę. P. R.)

Moskwa 23. — Sowiecki komisarz sprawiedliwości Kurski oświadczył, że wywieziono do Syberji i nad Morze Białe trzy tysiące osób, skazanych na deportację, za knowania przeciw rządowi sowietów.

Francja. Londyn 23. — Pomimo zarządzeń prezydenta ministrów p. Poincaré kurs franka spada dalej. Rzeczoznawcy, którzy badają z zajęciem skutek środków, podjętych dla podniesienia wartości franka francuskiego, nie mają wielkich nadziei, aby środki te osiągnęły pożądaný skutek.

Paryż 23. — Leon Daudet, znany dziennikarz i szef partji monarchistów i ojciec zamordowanego tajemniczo Filipa Daudet, ogłasza teraz publicznie, że ma dowody, że syn jego został zabity przez policję.

Paryż 24. — Z Berlina donoszą, że minister spraw zagranicznych Stressemann wyraził nadzieje, że sprawy francusko-niemieckie zostaną załatwione zadowalniająco. Oświadczenie to wywarło wielkie wrażenie w niemieckich kołach politycznych.

Brazylja. Waszyngton 23. — Zrobiło to dobre wrażenie zatwierdzenie przez rząd brazylijski konwencji, podpisanych na konferencji panamerykańskiej w Santiago łącznie z traktatem, który zobowiązuje wszystkie państwa amerykańskie do zbadania spraw granicznych międzynarodowych przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich.

Niemcy. Berlin 23. — Policja berlińska wykryła spisek na życie von Seckta, dyktatora Niemiec. W kołach politycznych przypuszczają, że spisek ten był urządzony przez reakcjonistów bawarskich i kierowany przez byłego oficera Thormana, — już uwięzionego. Spisek ten został wykryty przez pewnego fotografa, który był wylosowany do zamordowania von Seckta.

Berlin 23. — Z Monachjum telegrafują, że proces przeciw marszałkowi Ludendorfowi i Hitlerowi i ich towarzyszym, oskarżonym o ostatnie zaburzenia polityczne, rozpoczęcie się przed kwietniem.

Berlin 23. — Kanclerz Marx w mowie wygłoszonej w obec komitetu stronnictwa katolickiego oświadczył między innymi, że Niemcy muszą dojść z Francją do zgody i ustanowić jakiś stosunek znośny w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry.

Wspominając o utworzył się mającym w Anglii gabinetzie partji robotniczej, kanclerz Marks zalecił, aby w stosunku do niego Niemcy postępowały z całą roztropnością.

Berlin 24. — Niemiecka „Allgemeine Deutsche Zeitung“ donosi, że nie doszły do pożądanego skutku rozpoczęte między Niemcami i Anglią pertraktacje w sprawie po-

dniesienia do 26 proc. wartości wywozu niemieckiego, a to z powodu nieustępliwości rządu angielskiego.

Meksyk. Brownsville 23. — W Monterey uwięziono generała Tapia, teścia prezydenta Meksyku, generała Obregona, oskarżonego o sympatje dla rewolucjonistów.

Waszyngton 24. — Rząd amerykański zwrócił się do szefa rewolucjonistów meksykańskich La Huerty z energicznym protestem przeciw zakładaniu min podwodnych w portach Vera Cruz i Puerto Mexico, zagrażając represjami w razie nie usunięcia tych min.

Anglja. Londyn 23. — Izba deputowanych udzieliła gabinetowi Stanleya Baldwin'a votum nieufności 328 głosami przeciw 256 i w ten sposób rozstrzygnęła dotychczasową niejasną sytuację. Rządy państwa obejmie stronnictwo robotnicze. Król Jerzy V. powierzył utworzenie nowego gabinetu p. Ramsey'owi Mac Donaldowi. Skład nowego gabinetu jest następujący: premier i minister spraw zagranicznych — Ramsey Mac Donald. Skarb — Filip Snowden, sprawy wewnętrzne — Artur Henderson, Wojna — Janes Henry Thomaz, Marynarka — Richard Haldane, Ministerstwo pracy — Sydney Webb, Oświata — George Trevaly, generalny prokurator — Hasting.

Londyn 23. — Wczoraj rozpoczął się strajk kolejarzy. Stowarzyszenie urzędników kolejowych ogłosiło swoją neutralność. Szef partji robotniczych Thomaz, jest zdania, że strajk ten, nie mający ogólnego poparcia, nie utrzyma się długo. Wielka ilość pociągów, pomimo strajku, kursuje normalnie.

Papierosy „VEADO“ YORK mieszani

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

SZKOŁA ŚREDNIA ZWIĄZKU POLSKIEGO.

Z dniem 21 stycznia br. rozpoczął się nowy rok szkolny w Szkole Średniej Związku Polskiego. W pierwszym dniu zjawili się zaledwie kilku uczniów, w następnym dniu przybyło kilkunastu, za parę dni zjawi się znowu kilkunastu i tak trwać będzie przez miesiąc lub dłużej. W innych szkołach polskich w Kurytybie dzieje się to samo. Jest to smutnym dowodem, że nasi rodacy nie dbają o wykształcenie, swych dzieci i nie troszczą się o ich przyszłość, a ponadto utrudniają naukę innym uczniom. Jakżeż bowiem profesorowie mogą uczyć ich dzieci z pożytkiem, gdy dla kilku lub kilkunastu uczniów spóźnionych muszą naukę na nowo rozpoczynać, ze stratą czasu i szkoda dla uczniów, którzy uczęszczają do szkoły od początku.

Aby temu zapobiec na przyszłość prosimy jeszcze raz rodziców, aby chłopców swych, którzy mają uczęszczać do Szkoły Średniej, zapisywali zawsze przed rozpoczęciem roku szkolnego i ażeby i teraz bez dalszej zwłoki drogiego czasu zapisali ich i wysłali do szkoły.

SZAJKA ZŁODZIEI ZAMASKOWANYCH.

Od dłuższego czasu mieszkańcy przedmieścia Kurytyby i kolonii Santa Felicidade niepokojeni byli przez szajkę złodziei zamaskowanych. Nareszcie przed kilku dniami udało się policji przyłapać jednego z nich, a ten wydał resztę szajki. Szefem tej szajki był niejaki Anibal Alexandre de Assumpção i on to swym towarzyszem kradzieży dostarczał masek i innych przedmiotów służących do charakteryzowania. — Policja prowadzi energiczne śledztwo i rewizje, celem

wykrycia innych członków tej szajki i wydobycia skradzionych przedmiotów.

Z Parany.

NOWE MORDERSTWO.

W São José dos Pinhaes dnia 13 b. m. w miejscowości zwanej Contenda Manoel Plantes dos Anjos zamordował z zimną krwią i bez najmniejszej przyczyny niejakiego Innocentego Jana Evangelistę, i popelnieniu tej zbrodni uciekł. Policja dotychczas nie zdołała go uwięzić.

Nie ma prawie dnia, by nie popelniono jakiejś zbrodni, czy to morderstwa, czy zabójstwa lub ciężkie go pokaleczenia. A zawdzięczać to należy znaney i prawie przysłowiowej brazylijskiej bezkarności i niesumienności sędziów przysięgłych, którzy prawie wszystkich zbrodniarzy uwalniają i w ten sposób ich do popelniania tych zbrodni prawie zachęcają.

STUTKI POLOWANIA W NIEDZIELE.

Donoszą nam z Iraty, że w niedzielę dnia 19 stycznia br. poszedł na polowanie niejaki Władysław Szydłowski. Po dłuższym, nadarem-nem chodzeniu za zwierzyną, chciał zapalić sobie fajkę. W tym celu położył strzelbę na drzewie i zaczął do fajki nakładać tytoń. W czasie tej czynności strzelba spadła z drzewa, spadając jednak zawadziła kurkiem o drzewo i spowodowała wystrzał. Cały naboż ugodził w ramię niedzielnego myśliwca i zdruzgotał je. Ciężko ranionego odwieziono Szydłowskiego do szpitala w Ponta Grossie.

Była to kara Boża za nieposzanowanie święta. Niechajże posłuży innym niedzielnym myśliwym jako przykład odstraszający.

Ze Stanu São Paulo.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Mechanik fabryki automobilów „Lancia Italiana“ p. Francisco Ambrosio, chcąc wypróbować wytrzymałość jednego z automobilów tej fabryki, wyjechał nim w towarzystwie Antonia Marquez da Silva i Quirina Grassi, syna Ludwika Grassiego, przedstawiciela fabryki „Lancia Italiana“. Gdy przybyli na szerokie paulistańskie awenidy, p. Francisco Ambrosio puścił automobil w największej szybkości, do jakiej ten był zdolny. Przy pewnym jednak zakręcie pękł jeden z pneumatyków, skutkiem czego automobil, wyrzucony nagle z toru, padł na resnąc w tem miejscu drzewo.

Skutki uderzenia automobilu o drzewo były straszne. P. p. Francisco Ambrosio i Quirino Grassi zginęli na miejscu, a tylko Antonio Marquez da Silva cudem się uratował, wyskakując z automobilu przed uderzeniem tegoż o drzewo.

Papierosy „VEADO“ La Reine mieszani

Ze Stanu Rio de Janeiro
P. JAN ŻAK ARTYSTA RZEŹBIARZ WYRÓZNIONY.

W Rio de Janeiro ma się wkrótce odbyć wystawa szkieców figur, które mają ozdabiać nowy budynek Izby deputowanych. W konkursie rozpisanym na te szkiece jedno z pierwszych miejsc uzyskał artysta rzeźbiarz p. Jan Żak, któremu powierzono wykonanie figury „Siewca“ do pomnika, którym mają uczcić kolonje polskie w stanach Paraná, Sta Catharina i Rio Grande do Sul stuletnią niepodległość Brazylji.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO BRAZYLIJSKIE.

„Gazeta do Povo“ z 19 stycznia br. zawiadamia, że poseł polski p. Pruszyński przedstawił przed kilku dniami zebraniu członków kolonji pol-

TABELA CEN OGŁOSZENI W GAZECIE POLSKIEJ.

ZA OGŁOSZENIA JEDNORAZOWE	
Na 1-szej stronnicy	2\$000 od wiersza
2-giej	1\$000
3-ciej	\$200
4-tej	\$200

ZA STRONNICE JEDNORAZOWE	
Za całą 4-te stronnice	100\$000
3/4 4-tej stronnicy	60\$000
1/2 4-tej stronnicy	35\$000

Na 3-ciej stronnicy o 25%, na 2 ej o 50% na 1-szej o 100 proc. więcej.

ZA OGŁOSZENIA MIESIĘCZNE	
Na 4-tej str. 70 rs. za 1 cm. kwadr.	
3-ciej	90 rs. za
2-tej	110 rs. za
1-szej	140 rs. za

ZA OGŁOSZENIA W DZIALE REDAKCYJNYM	
Na 1 szej stronnicy 500\$000 od wiersza	
2-giej	300\$000
3-ciej	200\$000

Należytość przypadająca ze ogłoszenia należy zapłacić z góry.

skiej w Rio de Janeiro, na którym obmyślano środki dla rozwoju praktycznego stosunków handlowych między Brazylją i Polską.

Wybrano komitet złożony z siedmiu członków celem opracowania dotyczących projektów i zorganizowania pracy. Postanowiono także zorganizować stałą wystawę produktów polsko-brazylijskich.

Prezesem tego Komitetu wybrano jednogłośnie p. posła Pruszyńskiego.

PROCES WYTOCZONY REDAKTOROWI DZIENNIKA RIOSKIEGO „CORREIO DA MANHA“.

P. Dr Epitacio Pessoa, były prezydent Republiki, napadany i obrażany stale na szpaltach dziennika „Correio da Manhã“ wytoczył temu dziennikowi względnie jego redaktorowi p. Mario Rodriguez proces o obrażę czci i o oszczerstwo. Rozprawa rozpoczęła się przed kilku dniami i budzi wielkie zainteresowanie, tak z powodu osobistości biorących udział w procesie, jak i z tej przyczyny, że jest to pierwszy proces po uchwaleniu nowej ustawy prasowej.

W RIO DE JANEIRO ZAWALIŁ SIĘ KOŚCIÓŁ.

Dnia 20 b. m. po mszy św. zawaliła się część kościoła św. Januarego, położonego przy ulicy, noszącej nazwę tegoż świętego.

Na szczęście nie było wypadku w ludziach.

WYLEWY.

Ulewne deszcze, które padały kilka dni bez przerwy w stanach Rio de Janeiro, Minas Geraes i innych spowodowały ogromne wylewy. Skutkiem tych wylewów w wielu miejscach zostały zniszczone na znacznej przestrzeni tory kolejowe i przetrwana na dłuższy czas komunikacja, jak na przykład na linjach kolejowych „Central do Brasil“ i „Leopoldina“. Wiele miast jest zalanych wodą. W Rio de Janeiro burze i wylewy wyrządziły ogromne szkody materialne. Wskutek nich nie odbyły się także uroczystości i procesję na cześć Sw. Sebastjana i musiały być odłożone na następną niedzielę.

Odwołane zostały także wycieczki konne. W głębi stanów uszkodzone zostały znaczne zbiory produktów rolnych.

Według ostatnich wiadomości telegraficznych z dnia 23 b. m. deszcze narazicie przestały padać.

Papierosy „VEADO“ NEW YORK mieszani

Korespondencje.

SÃO FELICIANO, 5 — I — 1924

Szanowna Redakcjo!

Już przeszło czwarty miesiąc upływa, jak nie daje znaku życia o sobie Szanownej Redakcji, a to przez tę bratobójczą walkę w naszym stanie. Człowiek z chaty obawia się wyjść, aby go co przykrego nie spotkało. Aż nareszcie dnia jednego, gruchnęła wieść — nastał „paz“ — podpisany przez obie strony walczące. W całej kolonji słychać: — pokój! pokój! — bracia — dalej do pracy, aby nagrodzić czas stracony, a najpierw podziękować P. Bogu, że pojednał tych dwóch panów walczących o

prezydenturę — a setki biedaków wy-
ratował od strasznej nędzy.
Otrzymałmy też w naszym miasteczku
paru żołnierzy na pewien czas, do
utrzymania porządku i cześć był pewny
że teraz nie ma się czego obawiać i
pewny jest życia, a tymczasem stało się
przeciwnie, — właśnie ci strażnicy por-
ządku, pokłóciwszy się przy grze w
kości, zabili szesnastce lat liczącego
Polaka, Stefana Marciniaka, a stało się
tak: Z powodu braku księdza na
naszej kolonii, młodzież nasza zamiast
iść do kościoła w niedzielę, lub wziąć
książkę do czytania, idzie przypatrywać
się różnym grom tutejszym. I nasz ś. p.
Stefan, nie spodziewając się śmierci
washed w to towarzystwo. Żołnierze po-
biwszy się między sobą, rozceśli strzelac.
Jeden strzał skierowany w uciekającego
przeciwnika ugodził w przypatrującego
się walce Stefana Marciniaka i zabił go
na miejscu.

Zaraz dano znać do tutejszej władzy
o tej śmierci, ale nikt nie przyjechał
zbadać jej przyczynę, — ciało leżało do
drugiego dnia t. j. do poniedziałku i do-
piero o ósmej godzinie rano przysłali po
stańca z kartką, że można ciało zabrać
do domu i pochować. Po drodze na
cmentarz dopiero obejrzeli zwłoki nasz
Dr. Franc. Lorenz i na tem się skoń-
czyło. Więc my Polacy w S. Feliciano
nie jesteśmy nie wari, i urzędnicy tu-
tejsi nie raczą nawet oglądać zabitego
Polaka? — To przykro!

Revolucja w naszym stanie pozosta-
wiła dla nas Polaków w São Feliciano
wielki upadek i smutek. Kupcy ponieśli
wielkie straty. Jeden z nich mówił mi
że poniósł straty na trzystaście tysięcy
i musiał zamknąć sklep, tak samo i inni
a szczególnie rzemieślnicy i robotnicy.
Prócz tego padły dwie niewinne ofiary
polskie. Z początku rewolucji zabito
młodzieńca Jana Pietruszewskiego, na
zakoniec rewolucji Stefana Marciniaka,
i to bez żadnych dochodzeń. Oto taki
los nas Polaków w São Feliciano.

Wprawdzie dotknął nas P. Bóg w
tym czasie, ale też i pocieszył bardzo,
dając nam wielkie urodzaje.

Zboża, jak pszenica, żyto, jęczmień,
owies i alpista, są obfite; kartofli będzie
zbior wielki, już teraz można kupić 1
worek kart za 5\$000; pszenicy worek
najdrożej 20\$000 kukurydza też się
pięknie zapowiada, tylko grochy z po-
wodu zimnych noczy będą liche, ale po-
zatem wszystko jest piękne, za co Ci
Panie Boże dzięki składają koloniści w
São Feliciano.

KOLONISTA.

Kolonja AZARA (Argentyna)
dn. 9 stycznia 1924 r.

Szanowny Redaktorze
„Gazety Polskiej”
Kurytyba.

Z prawdziwym zadowoleniem pragnie-
my podzielić się z Wielb. X. Redaktorem
następującą wiadomością:

W dzień Trzech Króli nasza kolonia
Azara, obchodząca 20 to letnią rocznicę
przybycia Wielb. X. Józefa B. Marjań-
skiego ze Zgromadzenia Słowa Bożego.
Nasza kolonia Azara przez tych 20
lat minionych była pod opieką ducho-
wną Wielb. X. Józ. B. M., chociaż to
nie przeszkadzało mu pracować i na in-
nych koloniach z jak najlepszym skut-
kiem, dziesiątki kilometrów odległych
od naszej kolonii.

Kolonja Azara prawie cały dorobek:
religijny, narodowy jak i kulturalny a z
tem związany i materialny, zawdzięcza
inicjatywie naszego Wielb. X. Proboszcza.
Nasz kościół, w którym już trzystaście
lat nabożeństwa się odprawiają, Ochron-
ka kierowana przez Wielb. Siostry S. D.
Sw., które szkołę prowadzą, też drugie
tyle lat istnieje, a dom Towarzystwa,
jeszcze wcześniej był zbudowany przez
Tow. im Jana III Sobieskiego.

Wszystkie istniejące, jak najlepszego
lucha, instytucje, jak i budynki do nich
należące, daly nieocenione korzyści, pod
względem religijnym jak i narodowym.
Z prawdziwym przeto zadowoleniem
mamy zaznaczyć, że Wielb. X. Józ. B.
M. bez przerwy przez te 20 lat był na-
zym duszpasterzem, czem się nasza
kolonia szczerzy wobec sąsiadów.

Manifestacja, jaka uczyniono naszemu
ochanemu duszpasterzowi, była wzru-
sająca, wszystkie Stowarzyszenia zgro-
nadiły się najpierw przy domie Towa-
zystwa i w pochodzie poszły do ko-
ścioła na sumę, odprawioną przez Wielb.
Prob. w asystencji X. dziekana Ra-
emachera i X. Danicha, którzy na uro-
zystość przybyli z Posadas.

Po sumie cała parafia w pochodzie
owróciła do domu Towarzystwa, i tam
wyraziła swe uznanie i podziękowanie
Wielb. X. Prob., za pracę i staranie się
nią, bo czegoż mu nie zawdzięczają:
hrzeszt, przygotowanie do św. Sakra-
mentów spowiedzi i Kom. św. Sakr.
alżenstwa, a tylu innych, którzyby
jęchotniej chcieli mu także podzięko-
wać, lecz dzieli ich wielka przepaść t. j.
którym udzielił ostatniego Olejów św.
mazażenia.

Po skończonych oważach w domie
Towarzystwa odbył się bankiet w O-

chronce, na którym wzięło udział 60
osób.

Obecnością uczcili tą manifestację
przedstawiciele władzy duchownej i
świeckiej, prowincjonalnej i miejscowej.

Za staraniem komitetu, którego pre-
zesem jest pani Mazurkiewiczowa, został
podarowany w tym dniu Wielb. X. Józ.
B. M. samochód „Ford”, kupiony ze
składek od kolonistów i wiele innych
osób wpływowych, które z największą
chęcią daly grosz na ten cel, aby wy-
razić swe uznanie Wielb. X. Proboszczowi.

Liczne powinszowania nadesłane na
ten dzień od osób, które przez odległość
nie mogły być obecne, świadczą o sym-
patji jaką ma Wielb. X. Józef B. Ma-
rjański.

Jak najserdeczniejsze podziękowanie
składamy komitetowi, który dolozył
swoich starań, aby osiągnąć cel jako i
oliarodawcom staro polskie „Bóg zapłać”.

Z Szacunkiem
JAN K. CZAJKOWSKI.

Papierosy „VEADO LOTUS”
mieszanka delikatna

Obecny stan szkolnictwa
i oświaty polskiej poza
granicami Państwa.

(Ciąg dalszy)

Prywatne polskie gimnazjum gdań-
skie koedukacyjne rozwija się bardzo
pomyślnie; w roku bieżącym utworzo-
no znowu 2 klasy pierwsze (seksyj).
Całe gimnazjum liczy w 6 klasach 275
uczniów i uczennic, po większej części
dzieci obywateli Gdańskich i „Macierz
szkolna” jako opiekunka gimnazjum
zamierza od roku przyszłego podzielić
najniższe klasy i równoległe podług
płci, tak aby za lat kilka utworzyć z
klas dziewcząt osobne polskie gimna-
zjum żeńskie. Trudności są tylko co
do pozyskania i utrzymywania polskich
sił nauczycielskich. Wobec przepelnie-
nia politechniki Lwowskiej i Warszaw-
skiej przybywa na politechnikę Gdań-
ską coraz więcej studentów Polaków,
jest ich obecnie 350. Profesora Polska
niema tam żadnego.

Po znanym zatargu cofnął Senat
Gdański wreszcie swój sprzeciw w
sprawie utworzenia Polskiej Akademii
Handlowej w Gdańsku, ku czemu bu-
dynek jest już zapewniony.

Polskimi ochronkami zajmuje się
Wydział Kulturalny oświatowy Gminy
Polskiej na terenie Wolnego Miasta
Gdańskiego. Po wielu trudnościach przy
sprowadzaniu i utrzymywaniu świec-
kich ochronierek oddano ochronki pod
zarząd Sióstr Dominikanek. Ochronki
polskie istnieją: w Gdańsku, Wrześciu
i Oliwie. Następne utworzy się w So-
pocie, Nowym Porcie, Sidlicach, Oruni
i drugą Gdańską.

Wspomniany Wydział udziela sub-
wencji dla szeregu towarzystw oświa-
towych działających w Gdańsku. Są
to: a) Towarzystwo Pomocy Nauko-
wej (dla akademików), b) Towarzy-
stwo Przyjaciół Nauk i Sztuki, na wy-
dawnictwa naukowe i prace nad za-
bytkami polskimi w Gdańsku, c) To-
warzystwo Nauczycieli Polaków, na
kursy dokształcające nauki języka pol-
skiego dla młodzieży i dorosłych w
7 miejscowościach, d) Towarzystwa
śpiewackie i muzyczne, e) Koło miło-
śników sceny, f) Towarzystwo Sokół,
g) Towarzystwo Sportowe Gedanina i
h) Towarzystwa ludowe po wioskach.

Zaznaczyć należy, że wszystkie te
towarzystwa rozwijają dodatnią dzia-
łalność pod względem narodowym i
oświatowym. Jedynym czasopiśmie
polskiem jest „Gazeta Gdańska”, wy-
chodząca także już od lat 33.

II. W sąsiednim Państwie od za-
chodu, t. j. w Rzeszy niemieckiej,
dotąd nie uzyskali tamtejsi oby-
watele narodowości polskiej przynależ-
nych im praw na polu szkolnictwa.
Odróżnić trzeba jako osobny stan praw-
ny Górnośląski teren plebiscytowy i
resztę Rzeszy. (Ciąg dalszy nastąpi).

Od Redakcji.

Pomimo wszystko nie zostaliśmy je-
szcze dobrze zrozumieni w sprawie wy-
syłania pojedynczych numerów „Gazety
Polskiej”.

Objaśniamy więc jeszcze raz, że „Ga-
zeta Polska” kosztuje na rok 1924 tylko
8\$000 dla wszystkich, którym Gazeta
idzie albo w wspólnej paczce, albo którzy
odbierają 2 Gazety pod osobną opaską,
ale tylko raz na tydzień (2 numery
razem).

TYLKO TEN PRENUMERATOR ZA-
PŁACI ZA ROK 1924 10\$000, KTÓRY
SOBIE ZYCHY ODBIERAĆ GAZETĘ
POD OSOBNĄ OPASKĄ 2 RAZY NA
TYDZIEŃ

Ponieważ dużo czytelników się zgła-
sza, aby im wysyłano tylko raz na ty-
dzień, bo i tak tylko raz na tydzień
poczta przychodzi, więc wracamy do
dawniejszej praktyki wysyłając im dwa

numery razem i tylko tym będziemy
wysyłali 2 razy na tydzień pod osobną
opaską, którzy nas o to listownie albo
osobiście poproszą, godząc się na opłatę
10 milrejsową. Jednym słowem, kto do-
tychczas pobierał numery: środy i so-
botni razem w jednej paczce a zyczy
sobie odbierać 2 razy, niech o to po-
prosi a zastosujemy się do jego prośby.

Ojari na zakłady Mi-
sjonarzy Słowa Bożego
w Polsce.

P. Karol Iwanicki z Jaguary 5\$, p. Jan
Reszka z Alfredo Chaves 20\$, p. Maku-
lewicz 2\$, p. Jan Orzechowski z Hansa
4\$, Józef Raczko z Rio Grande do Sul
(mias) 2\$, Stanisław Wroński R.G.M. 10\$.

Bogu dzięki mamy jeszcze ludzi z go-
rącym sercem których ten podwójny
zar: miłość Ojczyzny i miłość Sw. Wiary
pobudza do nieustannej ofiarności na o-
tarcu Ojczyzny i Kościoła. Cześć im za
to! Nie tylko za życia ale i po śmierci
działa poparte ich ofiarnością będą sta-
wić imiona ich.

Zechce tu na tem miejscu Sz. pan Stan.
Wroński przyjąć gorące podziękowanie
za noworoczne życzenia, pełne zapału
dla szermierki w imię hasła: „Bóg i Oj-
czyzna”.

Polecamy:

PORTRETY P. PREZYDENTA
WOJCIECHOWSKIEGO w artysty-
cznym, kolorowym wykonaniu for-
matu 50 x 70 cm. Cena 10\$000.

ROZMAITE POCZTOWKI I O-
BRAZY MALARZY POLSKICH w
wszelkich rozmiarach i cenach.

Karty gratulacyjne na imieniny
i t. d. od 200 do 500 rejsów, al-
bunki, pamiętki Chrztu Św.

KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA
zawierające bogaty dział pieśni w
rozmaitych wielkościach i gus-
townych opawach, między innymi,
na pam. pierwszej komunji św. i
zawarcia ślubu małżeńsk., (z drob-
nemi i dużemi literami), książki dla
dzieci gotujących się do 1ej spo-
wiedzi i komunji św.

PIĘKNE KSIĄŻECZKI POWIE-
ŚCIOWE I HIS TORYCZNE. ZA-
BAWNE KSIĄŻKI DLA DZIECI z
wierszykami i kolorowymi obrazka-
mi. Papiery listowe i t. d.

Prosimy o task nadesłanie zamówień
pod adresem:

„GAZETA POLSKA”
Curityba — Paraná
Caixa Postal B.

Ostatnie wiadomości.

TELEGRAFICZNE.

RZYM. — Słynny astronom włoski
profesor Bendani przepowiada, że Japo-
nie nawiedzi wkrótce nowe trzęsienie
ziemi, które da się odczuć silniej szcze-
gólnie na wybrzeżu Oceanu Spokojnego
między południkami 18 i 20 i na wy-
brzeżu azjatyckim między południkami
29 i 30.

Przepowiednia ta sprawiła ogólną sen-
zację.

RIO DE JANEIRO. — Z Lizbony te-
legrafują, że kongres narodowy odbyty
w ostatnich dniach podniósł myśl utwo-
rzenia dyktatury. Wielu członków kon-
gresu było przeciwnych tej idei, ale p.
Cunha Leal oświadczył, że tylko przez
dyktaturę unormują się stosunki politycz-
ne w Portugalji.

MADRYT. — Ogromny pożar wybuchł
w dokach w Bilbao, wyrządzając ogrom-
ne szkody materialne. Straż ogniowa ro-
bi olbrzymie wysiłki, aby poraż zlokal-
lizować.

PARYŻ. — Ostatnie telegramy dono-
szą, że komitet rzeczoznawców, miano-
wany celem zbadania, w jakiej wysoko-
ści mogą Niemcy zapłacić odszkodowa-
nia wojenne, oświadczył się za utworze-
niem banku niemieckiego, opartego na
międzysojuszniczych funduszach złota
Rzym. — Jest oczekiwane każdej chwili
li zawarcie ugody włosko greckiej. Wlo-
chy zatrzymują sobie wyspę Rodos a
zwróca Grecji kilka innych wysp.

WASZYNGTON. — Telegramy dono-
szą, że amerykański krążownik pancerny
„Tacoma” osiadł na skalach podwodnych
gdymylnął do Vera Cruz, celem niesie-
nia pomocy rządowi meksykańskiemu —
Krażownik ten jest uważany za zupełnie
stracony. Nie ma wiadomości, co się
stało z jego załogą, — około 300 osób
licząca.

PRASOWE.

PEŁNOMOCNICTWA DLA PREZY-
DENTA RZPLITEJ

Warszawa, 28. 12. — W piątek, dn.
28 grudnia br. odbyła się w gniechu
sejmowym pod przewodnictwem mar-
szałka Sejmu o. Rataja konferencja w
sprawie zgodności z Konstytucją Rzpli-
tej projektowanej przez rząd ustawy
upoważniającej p. Prezydenta Rzplitej
do wydawania rozporządź. w przed-
miocie sanacji skarbu.

Prenumerujcie
„NOWE ŻYCIE”

Pismo Kresowe

Poświęcone sprawom politycznym, społecznym i kulturalno-
oświatowym. Walczy z wrogami polskości na Kresach Wscho-
dnich Rzeczypospolitej.
Bardzo korzystne dla reklam i ogłoszeń.
Prenumerata roczna 2 dolary.
Adres Redakcji i Administracji:
POLSKA, — Grodno, pl. Batorego 8.
Wydawca: Ks. poseł Z Kiczkiński
R. daktor: Ks. L. Sawoniewski

ROBOTNICY

Stacja albo przystanek „Vargem Grande” Linha Sul
Na fazendzie Carazinho, własność Manoela Jose de Miranda w pobliżu stacji
albo przystanku „Vargem Grande” potrzeba robotników do następujących
robót i po cenach poniżej wymienionych:

KLEPKI	
do 12 tysięcy	22\$000
25 "	25\$000
50 "	28\$000
100 "	30\$000
DRZEWO OPALOWE	
Dla każdej ilości metrów kubicznych	1\$2 0
1000 "	1\$400
2000 "	1\$500
PODKŁADY (dormentes)	
Stosownie do oddalenia od linii kolejowej od	2\$200 do 2\$500 stosow- nie do oddalenia od stacji kolejowej.
SEKI PINJOROWE	
Za metr kubiczny zebranych i ułożonych sęków, stosownie do oddalenia od linii kolejowej od 3\$500 do 4\$000	
Bale (dyle pransze) pinjorowe, kłocce imburowe i cedrowe za te roboty płaci się dobre wynagrodzenie.	
KAROSY	
Celem odstawienia powyższych wspomnianych materiałów do linii kolejowej przy- muje się karosy, a także dają się je na fazendzie wraz z końmi lub mułami i obrokiem dla tychże w przedsiębiorstw (w impreitadę). Sklep spożywczy dostarcza żywności na żądanie.	
Udziela się bonifikacji większym przedsiębiorcom	
Manoel José de Miranda	

14-16

KINO - MIGNON

We środę dnia 30 stycznia br. po przedstawieniu kinematograficznym od-
będzie się w »MIGNON»

KONCERT
międzynarodowej operowej śpiewaczki
p. Mimi Hortens

która odśpiewa utwory kompozytorów polskich, włoskich, francuskich i niemieckich.
Przygrywać będzie orkiestra pod kierownictwem maestra p. Leona Kesslera.
WSTĘP NA SAŁĘ 3\$000
P. Mimi Hortens jest rodem z Polski.

Sklep spożywczy
ROMANA SKORUPSKIEGO
Av. Col. Bonifacio Villela No. 29.
PONTA - GROSSA.

Poleca Sz. P. P. artykuły spożywcze,
mąkę, cukier, ryż, sól, śledzie, mielę itp.
Trunki krajowe i zagraniczne wszel-
kiego rodzaju, kupuje produkty rolne,
fasole, ziemniaki, masło, jaja i t. p.
Ceny umiarkowane.
SWÓJ DO SWEGO!

NAKLADEM NASZEM
W TYCH DNIACH WYJDZIE
Z DRUKU!

ELEMENTARZ
Polski
Poprawiony i ulepszony.

Cena 1\$500. Przy tuz. 10% zniżki.

PRZYJMujemy JUŻ DZIŚ ZA-
MOWIENIA i prosimy takowe
nadsyłać pod adresem:

„Gazeta Polska”
CURITYBA — PARANÁ
Caixa B.

Dr. Zygmunt Gradowski
ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu,
ma zaszczyt zawiadomić Sz.
Kolonję Polską, iż otworzył
kancelarię adwokacką i że
zajmą wszelkie sprawy cy-
wilne, kryminalne, spadkowe,
rozwodowe i t. d.

Biurowe mieszkanie:
Praca Osorio N.57.

Dr. Graciano de Oliveira
operator - akuszer
Leczy masażem elektrycznym, reuma-
tyzm, neuralgie i paraliz. Bada nos,
uszy i gardło.
Przy ul. 15 de Novembro 93 na piętrze
nad apteką Tell. Telefon 575.

Związek Polski w Kurytybie.

Niniejszym zaprasza swych człon-
ków wraz z Rodzinami na
ZABAWĘ TANECZNĄ
która urządzi dnia 3go lutego w nie-
dzielę o godz. 3ciej po południu. Ko-
niec o godz. 11tej wieczór.

Wstęp na zabawę tylko dla człon-
ków. Cena wstępu dla panów 2\$200
dla pań wstęp bezpłatny.

ZARZĄD

Kurs pieniędzy.
dnia 28 go stycznia 1924 roku.

Marka polska za 1\$000 - 280.000 mkp.	
Frank 428	Pezo zł. 6\$650
Frank szw. 1\$605	Dolar 9\$300
Lir 4\$12	Funt szterl. 37\$500
Pez 2\$886	

Dr. Miroslaw Szcligowski

Były asystent klinik europejskich
Lekarz i operator
ROKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH
 Leczy według najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.
 Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań
 krwi na choroby ukryte
Chorych zamieszkałych przyjmuje na leczenie
 w swojej klinice
 Rua São Francisco n 25 - Kurytyba

Prwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne.

LEKARZE

Dr. Carlos Moreira
 Klinika medycyna chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła.
 Konsultorium: ulica Marechal Floriano n 19, Rezydencja ul. V de Nacar n 85, Telefon 388 037

Dr. Carlos Iekler
 Operator i akuszer specjalność choroby kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8 do 9 i od 2 do 4 godz. wiecz. Przy ulicy Concelheiro Berradas n 111 (3)

Dr. Espindola
 Rezydencja i konsultorium ul. Marechal Deodoro n 46. Przyjmuje od 12 do 16 godz. po południu, Telefon 151 03

Dr. Franciszek Franko
 Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium ulica Barão do Serro Azul n 8. Rezydencja ulica Commendador Araujo n 74 01

Dr. M. Izaacson
 Operator-Akuszer. Specjalność choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium Ateka 1 de Março n 6. Telefon n 62. Rezydencja Rio Branco n 76, Telefon n 661 08

Dr. Mendes de Araujo
 Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium Apteka Minerva, Plac Tiradentes 05

Dr. Rudolf Wancow
 Specjalność choroby nerwowe i dziecięce. Dyrektor Centrali instytutu opieki nad dziećmi przy ul. Alegre n 5 gdzie przyjmuje od 10 do 11 i pół z rana 07

Dr. Saldanha Sobrinho
 Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthiodina. Leczy choroby nerwowe i nógowe jak rękoból, ogłuszenie. Konsultorium: U. S. Francisco n 54. Apteka Moderna, Rezydencja Travessa Zacharias n 12-a 09

Dr. Witmond Lima
 Akuszeria i operacje. Konsultorium U. 1 de Março n 17. Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół godz. po południu. Rezydencja ul. Dr. Muricy n 129, Telefon 123 013

Dr. Sequeira Lima
 Medyk-Chirurg. Specjalność: choroby dziecięce. Przyjmuje od 9 do 10 i od 3 do 5. Konsultorium Apteka Minerva, Plac Tiradentes. Rezydencja U. Emano Pereira n 27 04

Dr. Torres Netto
 Wyjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8 do 10 i od 15 do 17. Konsultorium i rezydencja Plac Tiradentes n 54 a. (obok apteki Steinfeld) 06

DENTYSTY
Anna Carmeliano Cinek
 ul. Emano Pereira n. 43 012
Humberto Pimentel
 Emano Pereira n 11 012

Jacek Droniewicz
 Zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie bez bólu. Robota pierwszorzędna - Ceny przystępne. Przy ul. Riachuelo n. 8. 015

João B. Martins
 Ul. Marechal Floriano, n. 102, przyjmuje o każdej godzinie. 018

Justo Maciel
 Ukończony dentysta w N. Ameryce, z 28 letnią praktyką. Wyrzywa bez bólu, plombuje po cenie od 5\$ i wstawia po cenie od 10\$. Robota gwarantowana. Ul. Commendador Araujo n. 24 010

Leão Macellin
 Przyjmuje od 8 do 11 i od 1 do 5 ej godziny. Plac Tiradentes n 10 022

As. garnie, papierne i drukarnie

Casa de Novidades
 Pisma ilustrowane, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro n 66

Empreza Graphica Paranaense
 Placido e Silva & Cia Ltda.
 Papiery wszelkich gatunków, najrozmaitsze książki naukowe i belestryczne. Wykonuje się każda robota drukarską. Przy ulicy 15 de Novembro n 53. Adres telegraficzny „Gazeta” Caixa postal R.

Livraria Mundial
 Pierwszy rzędny zakład drukarski, intro-lizatornia, linia i fabrykacja książek handlowych. Wybór książek i przyrządów szkolenych. Dla kupców ze znacznym urustem. Ul. 15 de Novembro 52

Pompeo Reis
 Agent różnych firm Importuje papiery i przybory biurowe. Skład i biuro przy ulicy José Loureiro n 39. Adres telegraficzny LUZO Caixa postal 308 052

ASEKURO AC SIĘ NA ŻYCIĘ
 Radzimy tylko w EQUITATIVE która ma swoją filję w Kurytybie przy ulicy 1 de Março n 4 A. Superintendent na Parag. i Bankier na Kurytybę Benjamin Ferreira Leite. 051

Ubrania Sukienne i wełniane
 Nowe i używane wszelkich kolorów i rozmiarów. Sa do nabycia po cenach bardzo niskich w „A COMMERCIAL” fabrycznia i zakład krawiecki przy ul. Marechal Floriano Peixoto n 45 053

LA SAISON
 Pani Navolar
 Eleganckie kapelusze dla pań i dzieci, formy, przebrania, pióra i kwiaty. Reformowanie wszelkich kapeluszy po cenach niskich. Przy ulicy 15 de Novembro n 81. Telefon n 478 054

ALEKSANDER WINIARSKI
 Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas. Registradora. Przy ulicy 15 de Novembro n 66 a. 052

Casa Schmidt
 Wyrby stalowe, żelazwa, szkła, amunicja, Farby i oleje, wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej lampy etc. Plac Tiradentes n 3 048

Sapataria Siria
 Korzystać i kwiduje się wielki wybór obuwia ceny niesłychanie tanie. Plac Tiradentes z prawej strony katedry n 10 082

Rodolphe Jouscher
 Skład obuwi kapeluszy i drobiazgow. Ulica José Bonifacio n 3 a

CASA DALILA
 Estevam Modaster, przy ulicy 15 de Novembro n. 63 naprzeciw Casa Novidades. Kapelusze, obuwie i inne przedmioty dla mężczyzn. Nowy dom, nowe towary. Ceny przystępne.

CASA PARISYS
 Przy ulicy Marechal Deodoro n. 62. Czystczenie paznokci 2\$500, Niszczące odciski 5\$, masaż piękności 1\$, mycie włosów 2\$500, karbowanie 2\$. Z wyczesków wykonuje się na obstarunek, laki, warkocze i portize.

PIENIĄDZE
 wypożyczają się na mały procent pod hipotekę lub pod gwarancja bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemie i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro n 38 028

HOTEL CURITYBANO
 W niura Pereira de Souza & Cia. W centrum miasta, tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. Pokoje i stołowanie porządne. Wina napojalne i zagraniczne. Posyła się obiady do domów. Przy ul. 1 de Março n. 7 - UWAGA. Ten hotel wyłącznie dla rodzin. 050

JOSE M. SURUGI
 Sprzedaż hurtowa wszelkich materiałów i drobiazgow. Telefon n. 146. Adres telegraficzny: „Surugi”. Szarynka pocztowa 40. Przy ulicy 15 de Novembro n. 9 040

CASA INDIAN
 Jana Prosdocim'a
 Oficyna mechaniczna
 Zawsze ma na składzie rowery i wszystkie dodatki. Przy ul. Barão do Serro Azul n. 3. 021

Hotel Guarany
 Praca de Estação n 32 i 34. Kurytyba w pobliżu stacji kolejowej. Tanie i wygodnie urządzone pokoje dla podróżujących. Restauracja Cafe Restaurant. Telefon 480. Właściciel Jan Ricciardella 039

CASA JACOB
 Jacoba Grinspunda
 Fabryka mebli, materacy, kółder i płaszczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane. Sprzedaż na wyplaty. Przy ulicy 1 de Março n. 18. Telefon n. 389 041

M. G. CARREIRA
 Wykłada cały kurs rachunkowo-ści i buchalterji handlowej według najprędszego i najpraktyczniejszego systemu. Przygotowuje uczni praktycznie do objęcia posad w biurach handlowych, bankach i fabrykach. Lekcje kaligrafji używanej w buchalterji. Ulica Floriano Peixoto n 55 019

CASA PRATT
 Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas. Registradora. Przy ulicy 15 de Novembro n. 66 a. 052

CASA LOMBARDA
 Fabryka chustek, wykonuje najrozmaitsze hafty, mereżki i plisowanie. Szwalnia sukien i wszelkiej bielizny. Plac Tiradentes n. 25 026

PISANIA NA MASZYNIE
 uczy
Elisa Constantina Rocha
 przy ul. Commendador Araujo n. 52. Przyjmuje i wykonuje szybko wszelkie roboty do przepisywania na maszynie 038

PRACOWNIA SZKOLA HANDLOWA
 Przy ul. Dr. Muricy n. 103 na piętrze. Dla buchalterów i korespondentów

Cały kurs trwa 15 miesięcy, w skład którego wchodzi 4 biur: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można ZAWSZE 027

Sprzedaje się dom.
 do zabrania przy ulicy Carlos de Carvalho N 88. Informacje ulica Rio Branco N. 80.

Na kolonii Kurytyba w pobliżu znajdującego się kościoła, 4 kilometry od Campo Largo, sprzedaje się **MEYN** na rzece Rio Verde, o dwóch złożeniach, kamienie francuskie, zdolne przemieścić 80 akrów na dobę. Do tego 10 akrów ziemi i teren w Campo Largo. Wiedomość na miejscu albo Araukaria Wład. Flus

Dominik Kurecki
 Poski zakład krawiecki
 Ulica Alegre N. 5
 Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Robota gwarantowana
CENY NISKIE.

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe. Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydze, fasole, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

Największy wynalazek dla leczenia syfilisu

ELIXIR 914

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1918 roku, nr. 26

Zwalcza skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej fiaskeczki, objawy choroby nawet poważniejszych: plamy, fistuła, przyszczo, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn żonaty, którzy za czasów kawalerskich, chorowali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyna, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 fiaskeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci syfilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszym lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão e Cia S. Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4-ch godzin uwolnić się możecie od kolek macicznych, jeżeli używacie **FLUXO SEDATINA** - uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28 czerwca 1915 roku, Nr. 67.

„Fluxo-Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym, którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Kolki maciczne leczy w ciągu 4-ch godzin. Używa 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza bolesci porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão & Cia S. Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Żeglugi Morskiej.

„Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Hawre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróż z Santos do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze pomieszczenie

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy. Podróż z Bordeaux, z Hawre czyli z Pallice do Gdańska odbywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque, a z Dunkerque do Gdańska statkami komp. francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
•MEDUANA	13 stycznia	14 stycznia
•MASSILIA	12 „	13 „
•EUBEE	— „	18 „
•MOSELLA	10 lutego	11 lutego

Sprzedaj biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasprowiez

Avenida Luiz Xavier N 28, Kurytyba.

Charutaria e Casa de Secos e Molhados

José Koerber. Importuje wprost.

Zawsze ma składzie wszystko co wchodzi w zakres materiałów spożywczych. Wielki wybór: cygaretek, fajek tutejszych i zagranicznych torebki na ty i wszystko potrzebne dla palących. Skład znanych cygar baskijskich jak: erdich & Cia, Stender, Danneman, Costa, Ferreira & Penna, M. Sennin & Ulica José Bonifacio N 14

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 70

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dziewcząt, zabawek, przedmiotów wspaniałych, oraz na karnawał. Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niskich cenach 08